

Nas nie zgnębią reakcje i frakcje,

Ni wpływy zachodu i wschodu,

Jak czarne róże rozkwitną

Nasze fraki w Lidze Narodów.

Sursum córcia, mili masoni,

En avant, en avant, an avant!

Zawsze po naszej stronie

Lloyd George, lord Cecil i Briand.

Nie pomogą prasowe kalumnje

I trucizny w kolumnach i szpaltach,

My kamie kroczymy i dumnie

Po metropolij asfaltach.

Rączka w rączkę, choć gady się wiją,

Ze strachu się wiją i drżą –

Three cheers! es leben! niech żyją

Franc-mcicons, franc-macons, franc-macons!

Europa już płacze ze strachu,

Ameryka słucha blada -

świat jako jabłko

Z drzewa odcina

Wolnomularska szpada.

Sursum corda, mili masoni,

En avant, en avant, en avant!

Zawsze po naszej stronie

Lloyd George, lord Cecil i Briand.

K. I. GAŁCZYŃSKI „Cyrulik Warszawski" nr 37,
8 września 1928 r.

Opracował: Brat Bruno – Monaco